

Historyczne zależności Grenlandii od Islandii

13 stycznia 2025

Sytuacja Grenlandii znalazła się w centrum międzynarodowej uwagi po tym, jak Donald Trump, który obejmie urząd prezydenta USA jeszcze w tym miesiącu, po raz kolejny oświadczył, że kraj ten musi znaleźć się pod kontrolą USA.

Múte B. Egede, przewodniczący grenlandzkiego rządu, powiedział, że jego rodacy muszą podjąć ważne kroki w kierunku uniezależnienia się od Danii w nadchodzących latach.

Trump wykazywał zainteresowanie Grenlandią już w 2019 roku, podczas swojej pierwszej kadencji. Wówczas Skúli Halldórsson, zastępca redaktora serwisu mbl.is, napisał szczegółowy artykuł, w którym omówił idee, dość popularne w ubiegłym stuleciu, według których Islandia powinna rościć sobie prawa do Grenlandii.

W artykule Skúliego czytamy, że idee te można przypisać między innymi poecie i przedsiębiorcy, Einarowi Benediktssonowi, który po wybuchu I wojny światowej opublikował w tygodniku Ingólf (reprezentującym poglądy partii Landvarnarflokkurinn, czyli partii Obrony Narodowej) artykuł zatytułowany „Prawo do Grenlandii”.

Einar postulował, że wydarzenia na kontynencie i daleko idące zmiany w pozycjach narodów i krajów, powinny również skłonić Islandczyków do rozważenia swoich stosunków międzynarodowych. Islandia, według niego, miała „od samego początku prawo kraju macierzystego do zachodniego państwa kolonialnego”, które zostało założone i funkcjonowało na podstawie tych samych praw i porządku, jakie obowiązywały w Islandii, choć Grenlandia została założona nieco później. Od tamtej pory to wielkie, bogate w zasoby naturalne państwo kolonialne Islandii było własnością duńskich kupców i nigdy nie mogło w pełni rozwinąć

swojego potencjału, odkąd Islandczycy przestali się tam osiedlać.

„W miarę jak nasz naród staje się coraz bardziej rozgoryczony, tym bardziej boleśnie odczuwamy to, że zabrania się nam stawiania stopy na ziemi, gdzie Islandczycy żyli we wspólnocie z ojczyzną, a tym bardziej bolesne jest dla nas, gdy przypominamy sobie, jak bezwzględnie i lekkomyślnie wyglądały zagraniczne rządy, które doprowadziły do śmierci bratni naród Islandczyków na zachodzie” – pisał Einar.

W 1923 roku Einar Benediktsson zorganizował otwarte spotkanie w sprawie Grenlandii w Bárubúð na Vonarstræti, jednej z głównych sal muzycznych w Reykjavíku w tamtym czasie.

W książce Björna Th. Björnssona „Seld norðurljós” (Sprzedane zorze) cytowany jest dr Alexander Jóhannesson, który przewodniczył temu spotkaniu, mówiąc, że uczestnicy zaakceptowali wniosek opracowany przez Einara, w którym przedstawił on islandzkie roszczenia do Grenlandii.

„Propozycja została zatwierdzona miażdżącą większością głosów, a ja jako przewodniczący zostałem zobowiązany do przedstawienia jej rządowi, co też uczyniłem” – napisał.

Kwestia Grenlandii ponownie stała się przedmiotem dyskusji w 1931 roku, kiedy pięciu Norwegów zajęło terytorium na wschodnim wybrzeżu Grenlandii w imieniu norweskiego króla i nazwało je Ziemią Eryka Rudego (Eiríkur Rauði – założyciel pierwszych normańskich osad na Grenlandii odkrytej przez niego w 982).

Wkrótce potem norweski rząd postanowił przyłączyć ten obszar do swojego kraju. Marynarka wojenna otrzymała nawet rozkaz obrony nowej kolonii. Wydał go norweski minister obrony, Vidkun Quisling, który później kierował nazistowskim rządem marionetkowym w Norwegii.

Aneksja ta spowodowała zażarte spory między dwoma

sąsiadującymi narodami. Duńczycy powoływali się na swoje oświadczenie z 1921 roku, że cała Grenlandia i otaczające ją morze należą do Danii. W tym samym czasie Alþingi (islandzki parlament) zgodził się wezwać rząd do ochrony islandzkich interesów w tym sporze.

Norwegowie opuścili Grenlandię 5 kwietnia 1933 roku, po tym jak Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze uznał ich okupację za nielegalną. Odwołano się między innymi do faktu, że traktat kiloński z 1814 roku wyraźnie stwierdzał, iż Grenlandia, Islandia i Wyspy Owcze nie będą przyłączone do Norwegii, gdy ta wyjdzie spod dominacji Korony Duńskiej.

Tak zwana kwestia Grenlandii pozostawała uśpiona przez kilka następnych lat, chociaż była kilkakrotnie omawiana.

Pétur Ottesen, członek parlamentu z ramienia Partii Niepodległości, sześciokrotnie składał w Alþingi propozycję uchwały dotyczącej Grenlandii, po raz pierwszy w 1946 roku. Wzywał w niej parlament do podjęcia kroków w celu uznania prawa Islandczyków do prowadzenia działalności gospodarczej na Grenlandii i wzdłuż jej wybrzeży. Większość tych propozycji była kierowana do Komisji Spraw Zagranicznych.

W sprawozdaniu towarzyszącym tej pierwszej propozycji Pétura Ottesena stwierdzono między innymi, że pod żadnym pozorem Islandczycy nie powinni dłużej zwlekać z roszczeniem swoich praw do Grenlandii, ich dawnej kolonii, i stanąć w jej obronie: „Prawo stoi po naszej stronie, niezależnie od tego, czy spojrzymy na dawny, czy nowy status kraju w odniesieniu do dominujących obecnie koncepcji prawnych”.

W raporcie Pétur cytuje również pisma Einara Benediktssona i uczonego Jóna Dúasona, który poświęcił znaczną część swojego życia na gromadzeniu źródeł, które wykorzystał później jako materiał do napisania ważnych książek dotyczących tego tematu. W publikacjach tych prawo Islandii do Grenlandii jest poparte mocnymi argumentami.

Jón Dúason, urodzony w 1888 roku, obronił pracę doktorską na Uniwersytecie w Oslo w 1926 roku analizując status prawny Grenlandii. W swoim artykule Skúli Halldórsson przedstawia główne argumenty Jóna Dúasona dotyczące roszczeń Islandii wobec Grenlandii.

W Grágás (ustawy o szarej gęsi), wczesnośredniowiecznym zbiorze praw spisanych w okresie Wolnej Wspólnoty Islandzkiej, Grenlandia nie jest definiowana jako odrębna społeczność, lecz jest objęta „prawem powszechnym”. Nie ma wzmianki o Grenlandczykach, ale jest mowa o Anglikach, Wyspiarzach, Szwedach i Nordykach. Islandzkie prawo obowiązywało zatem na Grenlandii, Grenlandczycy byli obywatelami Islandii, a grenlandzkie wyroki były ważne na Islandii.

Kiedy Islandczycy poddali się królowi Norwegii w 1262 roku, ich traktat miał obowiązywać między królem a całą islandzką wspólnotą prawną, a zatem również obejmować Grenlandię. Żaden król nigdy nie musiał przyjmować hołdu od Grenlandii, a hołd oddany przez Islandię uznano by za wystarczający. Islandia nigdy nie zrzekła się Grenlandii, lecz weszła w unię z Norwegią, a później z Danią, jako państwo obejmujące zarówno Islandię, jak i Grenlandię. Chociaż nie wprowadzono zastrzeżeń dotyczących Grenlandii, po uzyskaniu suwerenności w 1918 roku Islandczycy wciąż mogliby dochodzić swoich praw.

W 1953 roku w Danii weszła w życie nowa konstytucja, która stanowiła, że Grenlandia nie jest już duńską kolonią, ale oddzielnym hrabstwem w ramach królestwa.

Zgodnie z tym nowym statusem Grenlandii, Dania zażądała, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych przestała domagać się od Danii regularnych raportów na temat sposobu zapewnienia suwerenności Grenlandii.

W artykule Skúliego znajdujemy informację, że różni członkowie parlamentu Islandii chcieli zaprotestować i wymagać, aby Dania nadal przestawiała takie raporty, co miałyby otworzyć drogę

dla islandzkich roszczeń do Grenlandii. Ostatecznie rząd zaproponował, aby przedstawiciel Islandii przy ONZ wstrzymał się od głosu w tej sprawie. Propozycja została przyjęta w parlamencie stosunkiem trzydziestu do dwudziestu głosów.

Islandzkie organizacje, w tym Związek Armatorów i Rybaków Islandzkich oraz Islandzka Konfederacja Pracy, skrytykowały tę decyzję. W tym samym dniu, w którym w Alþingu głosowano nad propozycją rządu, Islandzka Konfederacja Pracy odbyła sesję. Przyjęto na niej jednomyślną rezolucję, protestującą przeciwko przyłączeniu Grenlandii do państwa duńskiego, argumentując, że Islandczycy powinni mieć tam swoje prawa i interesy: „Parlament wzywa więc wszystkich prawdziwych Islandczyków do stanowczego działania i ochrony tych oraz innych praw. Parlament domaga się również, aby przedstawiciele Islandii w parlamencie Wspólnotowego Królestwa głosowali przeciwko aneksji Grenlandii przez Danię”.

W 1953 i 1954 roku Pétur Ottesen ponownie przedłożył w Alþingu rezolucje parlamentarne w sprawie Grenlandii, w których stwierdzono jeszcze bardziej stanowczo: „Althing postanawia wezwać rząd do niezwłocznego wystąpienia z żądaniem wobec rządu duńskiego, aby uznał pełną suwerenną władzę Islandczyków nad Grenlandią. Jeśli rząd duński nie zgodzi się na to żądanie, Alþingi deklaruje zamiar skierowania sprawy do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze”.

W 1954 roku uzgodniono, aby skierować propozycję do Komisji Generalnej Parlamentu. W późniejszym oświadczeniu stwierdziła ona, że istnieją wątpliwości co do obowiązku omawiania tej sprawy i że została ona zgłoszona z naruszeniem zasad parlamentarnych. Niemniej jednak podjęła się rozpatrzenia i omówiła ją na trzech kolejnych posiedzeniach. Miała jednak mniejsze możliwości w zakresie badania tego zagadnienia niż Komisja Spraw Zagranicznych, która mogłaby skorzystać z pomocy wszelkiego rodzaju ekspertów.

„Parlament podejmował rezolucje w tej sprawie więcej niż raz i

nigdy ich nie uchylił. Są one zatem nadal w pełnej mocy. W związku z tym komisja nie uważa, aby nowa rezolucja parlamentarna w tej sprawie mogła mieć jakiegokolwiek istotne znaczenie, ale raczej, że najważniejszą rzeczą jest ich wdrożenie, czyli zrobienie wszystkiego, co rząd może zdziałać w negocjacjach z rządem duńskim w sprawie praw Islandczyków do Grenlandii. W związku z tym komisja zaleca skierowanie tego wniosku do rządu” – czytamy w opinii komisji.

Autorstwo: Monika Szewczuk

Na podstawie: IcelandReview.com

Źródło: IcelandNews.is